

Bitwa o Syrię

28 września 2012

Jeden obraz jest więcej wart niż tysiąc słów. Polecam prawie półgodzinny rosyjski film dokumentalny nakręcony na froncie obecnej wojny domowej w Syrii.

Narracja filmu w języku rosyjskim z napisami po angielsku. Sporo scen drastycznych.

Oficjalna propaganda państw NATO, a więc obowiązująca jako wykładnia także w Polsce, twierdzi że wojna w Syrii to powstanie gnębionej ludności przeciw dyktaturze Assada. Twierdzi też, że armia rządowa popełnia zbrodnie na własnej ludności zabijając masowo wszystkich, którzy reżimu nie popierają. Jakoby na tym tle i z tego powodu Zachód wprowadził sankcje przeciw Syrii oraz wspiera zbrojną irredentę, domagając się od ONZ zgody na zbrojną interwencję po stronie rebelii a przeciw rządowi w Damaszku oraz głosi tezę o konieczności zmiany reżimu w Syrii.

Twierdzeniom tym (i żądaniom) sprzeciwiają się Rosja, Chiny oraz rosnąca część wolnej opinii publicznej na świecie. Uważają oni, że nagonka na rząd w Damaszku ma charakter instrumentalny i manipulacyjny, że rebelia jest kreowana z zewnątrz, a postulowana 'zmiana reżimu' ma posłużyć przenicowaniu mapy politycznej Bliskiego Wschodu i zamiany go w strefę długotrwałego zamętu, m.in. w celu przedłużenia wojskowej supremacji Izraela, kompromitacji cywilizowanej wersji islamu oraz lepszej kontroli strategicznych złóż ropy naftowej i gazu we współpracy ze skorumpowanymi feudalnymi monarchiami z Półwyspu Arabskiego.

Polecam film nakręcony przez ekipę dziennikarzy rosyjskich, którzy spędzili dwa miesiące w Syrii u boku jednego ze specjalnych oddziałów syryjskiej armii rządowej. Oglądamy ich w czasie walk z rebeliantami w dzielnicy Tadamoun w Damaszku,

w walkach ulicznych w Aleppo i przy oczyszczaniu przedmieścia Zamalka na wschodnich obrzeżach Damaszku z rebelianckich snajperów, którzy terroryzują ludność. Widzimy skutki podkładania bomb przez rebeliantów w chrześcijańskiej dzielnicy Aleppo, okaleczone dzieci, podkop pod szpital miejski, miejsca egzekucji, oraz zwłoki ofiar terroru stosowanego przez rebeliantów z organizacji Ansar al-Islam (Żołnierze Islamu) wobec cywilów uznanych za niedość prawowiernych muzułmanów lub zgoła innowierców (szyyci, alawici, chrześcijanie) i z tego powodu rozstrzelanych. W film wmontowane są obce kadry z takich egzekucji.

W filmie udziela również wywiadu ewakuowany francuski chirurg, dr Jacques Beres z międzynarodowej organizacji Medecins sans frontieres (Lekarze bez granic), który pracował w szpitalu w Aleppo oraz na terenach opanowanych przez rebeliantów. Wyraża on zdumienie, że wielu z operowanych przez niego bojówkarzy opozycyjnych było cudzoziemcami. Pochodzili z Libii, Afganistanu, Pakistanu, Algierii, itp. Byli wśród nich także ludzie z paszportami francuskimi. Wszyscy jego zdaniem – byli fanatykami, pragnącymi ustanowić w Syrii dyktaturę salafickiego islamu i prawo szarijatu. Film pokazuje także leżące na ulicy zwłoki zabitego tureckiego snajpera i znaleziony przy nim turecki dokument tożsamości.

Widzimy działania armii syryjskiej, użycie helikopterów i broni pancernej w miastach, są wywiady z ludnością cywilną, oraz wywiad z dowódcą oddziału ochotniczej milicji prorządowej w Aleppo, sunnitą, który zaciągnął się pod broń po tym, jak rebelianci zabili mu syna za to, że nie chciał do nich przystać.

Nawet jeśli nie jest to film obiektywny, to wobec zmasowanej propagandy na rzecz nasyłanych z zewnątrz najemnych rebeliantów, a przeciw armii rządowej, obraz „na drugą nóżkę” jest z pewnością wart obejrzenia. Również przez tych Polaków, o których bodaj Roman Dmowski pisał kiedyś, że „z nienawiści do Rosji gotowi są uwierzyć w każde kłamstwo Zachodu”.

Autor: Bogusław Jeznach

Źródło: [Nowy Ekran](#)